

Ignacy Dec

Rodzina centrum i sercem cywilizacji miłości : Idee przewodnie "Listu do rodzin Ojca Św. Jana Pawła II"

Wrocławski Przegląd Teologiczny 2/1, 7-14

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. IGNACY DEC

RODZINA CENTRUM I SERCEM CYWILIZACJI MIŁOŚCI IDEE PRZEWODNIE „LISTU DO RODZIN OJCA ŚW. JANA PAWŁA II”

Rok 1994 upływa w świecie i Kościele pod znakiem rodziny. Kościół z radością powitał inicjatywę podjętą przez Organizację Narodów Zjednoczonych ogłoszenia roku 1994 Rokiem Rodziny. 26 grudnia 1993 r., w uroczystość Świętej Rodziny, został oficjalnie zainaugurowany przez Legata papieskiego w Nazarecie „Rok Rodziny” w całym Kościele. Jeszcze raz się potwierdziło, że Kościół popiera zdrowe inicjatywy władzy świeckiej i włącza się swoim działaniem wszędzie tam, gdzie zmierza się ku prawdziwemu dobru człowieka i społeczności. W Roku Rodziny, który według zamierzeń Jana Pawła II ma być znaczącym etapem przygotowania ludzkości do Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia Chrześcijaństwa, cała działalność Kościoła, szczególnie działalność ewangelizacyjna, sakramentalna i charytatywna winna zmierzać do religijnego, moralnego i społecznego umocnienia rodziny.

W obchód Roku Rodziny w szczególny sposób włączył się Ojciec św. Jan Paweł II. Jego nieocenionym darem dla wszystkich rodzin żyjących w Kościele i w całym świecie jest ogłoszony 2 lutego 1994 r. *List do Rodzin*. Uwydatnia on nowe akcenty w teologii małżeństwa i rodziny, zawiera nowe bodźce i zachęty zmierzające do ugruntowania pozycji rodziny w świecie i Kościele. Dlatego też List ten winien stać się przedmiotem szczególnej medytacji w rodzinach i rozważań teologicznych w uczelniach akademickich.

1. RODZINA DROGĄ KOŚCIOŁA

Pontyfikat Jana Pawła II znaczonej jest wielkim zatroskaniem o człowieka. Już w pierwszej swojej encyklice *Redemptor hominis* papież zamieścił zdanie, które stało się jakby hasłem Jego służby Kościołowi i światu: „Człowiek jest

drogą Kościoła”¹. Wszystko to, co ten papież mówi i czyni, ma w tym stwierdzeniu niejako swe źródło i uzasadnienie.

W *Liście do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II* znajdujemy sformułowanie, które jest jakimś rozwinięciem wyżej wspomnianego hasła. Papież zaaplikował prawdę o człowieku jako drodze Kościoła także do rodziny. Pod słowo „człowiek” podstawił słowo „rodzina”. Ma to głębokie uzasadnienie. Każdy bowiem człowiek normalnie przychodzi na świat w rodzinie. Jeśli czasem dzieje się inaczej, to jest to zawsze wyłom i brak, który ciąży potem nad całym życiem. Człowiek wychodzi z rodziny, nabiera w niej życiowych wartości i zmierza do założenia nowej rodziny, by urzeczywistnić swoje życiowe powołanie. Nawet jeśli wybierze życie w samotności, to i tak rodzina pozostaje dla niego nadal jakimś życiowym, egzystencjalnym horyzontem, w którym znajduje on oparcie.

Na szczególną pozycję rodziny w życiu człowieka, wskazuje przede wszystkim wcielenie Syna Bożego. Syn Jednorodzony, współistotny Ojcu, „Bóg z Boga i Światłość ze Światłości” wszedł w dzieje ludzi właśnie przez rodzinę. W rodzinie się narodził i wzrastał. W rodzinie i poprzez rodzinę rozpoczął objawiać człowieka samemu człowiekowi, będąc posłusznym jako „Syn Człowieczy” swej Matce Maryi i Józefowi cieśli. Dla Jana Pawła II jest to naczelnny argument, wskazujący na zasadność stwierdzenia, że „rodzina jest drogą Kościoła”. Oto końcowy wywód Autora *Listu do Rodzin*: „Tak więc Boska tajemnica Wcielenia Słowa pozostaje w ścisłym związku z ludzką rodziną. Nie tylko z tą jedną, nazaretańską, ale w jakiś sposób z każdą rodziną, podobnie jak Sobór Watykański II mówi, że Syn Boży przez swoje Wcielenie «zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem». Kościół, idąc za Chrystusem, który «przyszedł» na świat, «aby służyć» (Mt 20,28), uważa służbę rodzinie za jedno ze swych najistotniejszych zadań – i w tym znaczeniu, zarówno człowiek jak i rodzina, są «drogą Kościoła»².

2. RODZINA WSPÓLNOTĄ OSÓB

W *Liście do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II* znajdujemy skondensowany wykład teologii małżeństwa i rodziny. Jest to krótkie kompendium wiedzy o rodzinie, jaką powinien posiadać każdy współczesny człowiek.

¹ RH, 14: „(...) ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcielenia i Odkupienia”.

² *List do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*, 2 (dalej – skrót: LdR).

Naukę Ojca św. tycającą małżeństwa i rodziny, ukazaną w tym dokumencie, należy rozpocząć od wskazania, że rodzina jest wspólnotą osób.

Prawdę o rodzinie jako wspólnocie osób wyprowadza Jan Paweł II z prawdy o Bogu jako wspólnocie osób. Podstawę do tego daje opis stworzenia człowieka zawarty w Księdze Rodzaju. Bóg wyprowadza stwórczo ludzką istotę, szukając wzoru i natchnienia w tajemnicy swojego boskiego Bytu: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1,26). Już tu – jak zauważa Papież – objawia się tajemnica Boga jako wspólnoty osób, jako boskie „My”³. To boskie „My” powołuje do istnienia ludzkie „my”. Tekst Księgi Rodzaju ogłasza: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,27). Żadna z istot żyjących poza człowiekiem nie została stworzona „na obraz i podobieństwo Boga”. Stąd też, ludzkie rodzicielstwo jest biologicznie podobne do prokreacji innych istot żyjących w przyrodzie, ale istotowo, tylko ono jedno, jest podobne do samego Boga. „Takie właśnie rodzicielstwo – stwierdza Papież – stoi u podstaw rodziny jako ludzkiej wspólnoty życia: jako wspólnoty osób zjednoczonych w miłości (*communio personarum*)”⁴. Boskie „My” jest przedwiecznym prawzorem dla ludzkiego „my”. Owa wspólnota ludzka „my” urzeczywistnia się przez przymierze małżeńskie, które otwiera małżonków na dozgonną wspólnotę miłości i życia, dopełniając się w sposób specyficzny przez zrodzenie potomstwa. W ten sposób komunია małżonków daje początek wspólnocie, jaką jest rodzina⁵. Pojawienie się potomstwa w rodzinie prowadzi do dopełnienia komunijnej jedności rodziców. Odstania się ono jako nowa powinność, zmierzająca do umacniania pierwotnego przymierza i pogłębienia małżeńskiej komunii ojca i matki. Zatem ludzkie rodzicielstwo winno za każdym razem stawać się źródłem odnowienia miłości małżeńskiej. Wskazując na tę powinność, Jan Paweł II zdaje sobie jednak sprawę ze słabości ludzkiej natury, w którą wpisana jest skłonność do egoizmu. W sytuacji zagrożenia miłości małżeńskiej Papież postuluje nadprzyrodzony środek, jakim jest modlitwa, a także środki naturalne, jakimi mogą być np. poradnie psychologiczne, małżeńskie i rodzinne⁶.

Wnikając coraz głębiej w tajemnicę rodzinnej wspólnoty, Jan Paweł II odwołuje się w *Liście do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* i przytacza słowa o „pewnym podobieństwie między jednością

³ LdR, 6

⁴ Tamże.

⁵ Por. LdR, 7. Papież na oznaczenie związku osobowego posługuje się tu dwoma pojęciami: „komunia” i „wspólnota”. Nie zachodzi między nimi tożsamość. „Komunia” dotyczy relacji międzyosobowej „ja” i „ty”. „Wspólnota” natomiast przekracza ten układ w kierunku „społeczności”, w kierunku jakiegoś „my”. Por. tamże.

⁶ Por. tamże.

Osób Boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości”. W słowach tych jest wyrażona nie tylko prawda o podobieństwie do Boga pojedynczego człowieka, ale także o podobieństwie komunii ludzkiej, szczególnie małżeńskiej, do Boga będącego wspólnotą osób. W tej wspólnocie małżeńskiej występują mężczyzna i kobieta, dwa somatycznie zróżnicowane podmioty, które jednak uczestniczą na równi w zdolności życia „w prawdzie i miłości”. Somatycznie więc tworzą komunię stając się według słów Pisma „jednym ciałem” (Rdz 2,24), zaś w wymiarze duchowym stają się jedno przez trwanie „w prawdzie i miłości”⁸. Ta ich jedność duchowo-somatyczna utrwała się w dzieciach. Wszelkie bowiem rodzenie znajduje swój pierwowzór w Bożym Ojcostwie. Inaczej mówiąc, w ludzkim rodzicielstwie obecny jest sam Bóg. Stąd też i genealogia ludzkiej osoby – jak zauważa Jan Paweł II – ma swoje źródło w Bogu.

3. MIŁOŚĆ RODZINNA – BEZINTERESOWNY DAR Z SIEBIE SAMEGO

W *Liście do Rodzin* Jan Paweł II przypomina prawdę o ludzkiej miłości, szczególnie tej, która urzeczywistnia się w ramach małżeństwa i rodziny. Punktem wyjścia określenia tej miłości stały się dla Papieża ponownie słowa Konstytucji *Gaudium et spes*: „...człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”⁹. Człowiek może się „odnajdywać”, urzeczywistniać jedynie przez bezinteresowny dar z siebie. To bezinteresowne dawanie samego siebie jest niczym innym jak miłością. „Miłość bowiem – jak przypomina Papież – jest daniem i przyjmowaniem daru. Nie można jej zatem kupować ani sprzedawać. Można się nią tylko wzajemnie obdarowywać”¹⁰. Miłość jako dar osoby dla osoby jest z istoty swej nastawiona na trwanie. Dar bowiem z istoty swojej jest trwały i nieodwołalny. Ów dar urzeczywistnia się w małżeństwie, gdy mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddają i wzajemnie przyjmują jako „jedno ciało” w jedności duchowej. Tego typu komunია osób staje się komunią rodzicielską. Rodzicielskie „my” owocuje w nowym ludzkim „ty”, w poczętym i narodzonym dziecku. To nowe ludzkie „ty”, będące konsekwencją rodzicielskiego „my”, objawia się także jako dar. Dziecko obdarowuje sobą rodzinę. Jest darem dla rodziców i rodzeństwa. Jest więc

⁷ Konstytucja Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*, 24.

⁸ Por. LdR, 8.

⁹ Konstytucja Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*, 24.

¹⁰ LdR, 11.

dobrem wspólnym dla danej rodziny , a także dla narodu i ludzkości. W szczególnym sensie ten nowy człowiek jest dobrem wspólnym dla tej konkretnej rodziny, w której przychodzi na świat. „Rodzina jest bowiem – jak oznajmia Jan Paweł II – bardziej niż jakakolwiek inna społeczność – środowiskiem, w którym człowiek może bytować „dla niego samego” poprzez bezinteresowny dar z samego siebie. Pod tym względem pozostaje ona społecznością niezastąpioną i niezastępowalną: jest „sanktuarium życia”¹¹.

Przypominając tę fundamentalną prawdę o miłości małżeńskiej, w której wzajemne obdarowywanie się małżonków owocuje w darze, jakim jest nowy człowiek, Jan Paweł II zdaje sobie sprawę z kryzysu tej prawdy we współczesnym świecie. Wspomina o wielkiej wrogości wobec nowego życia w niektórych środowiskach współczesnego świata, wśród rzeczników tzw. postępowej cywilizacji. Jednakże z całą stanowczością przypomina tę wizję miłości, która wyrasta z serca Ewangelii i która jedynie może przynieść rodzinie ludzkiej szczęście.

4. ODPOWIEDZIALNE RODZICIELSTWO I WYCHOWANIE

W prezentacji swojej refleksji teologicznej nad małżeństwem i rodziną Jan Paweł II, w opublikowanym *Liście do Rodzin*, zatrzymuje się także nad dwoma fundamentalnymi zadaniami rodziny: rodzicielstwem i wychowaniem. W dziedzinie odpowiedzialnego rodzicielstwa przypomina naukę Kościoła wyrażoną we wcześniejszych dokumentach Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza w Encyklice *Humanae vitae* i Adhortacji posynodalnej *Familiaris consortio*. Papież analizuje znaczenie aktu małżeńskiego w świetle kategorii „osoby” i „daru”. Przypomina, że osoba nie może być nigdy środkiem do celu, środkiem „użycia”. Jej prawdziwa godność domaga się, aby zawsze była celem działań. Jan Paweł II wzywa przy tym małżonków i wszystkich, którzy im starają się pomagać, a więc duszpasterzy, teologów, filozofów, pisarzy, publicystów, do propagowania i wprowadzania w życie nauki Kościoła o małżeństwie i „odpowiedzialnym rodzicielstwie”.

Drugą ważną funkcję rodziny, jaką jest funkcja wychowawcza, przedstawia Jan Paweł II w *Liście do Rodzin* w kontekście prawdy, iż człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości i że każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego. Wychowanie w rozumieniu Ojca św. to przede wszystkim obdarzanie człowieczeństwem – obdarzanie dwustronne. Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowonarodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich” nowością i świeżością człowieczeństwa,

¹¹ Tamże.

które z sobą przynosi na świat”¹². Papież podkreśla przy tym z naciskiem, iż bezpośrednimi wychowawcami w stosunku do swoich dzieci pozostają zawsze na pierwszym miejscu rodzice. Kościół i państwo mogą tu pełnić tylko rolę pomocniczą. Szczególnie ważną funkcję rodziny widzi Papież w dziedzinie wychowania religijnego. Wiąże się to z ideą rodziny jako „domowego Kościoła”. Rodzina w tej funkcji jawi się jako prawdziwy podmiot ewangelizacji i apostołstwa.

W kontekście wychowania Papież dotyka także sprawy rozpoznania własnego powołania życiowego, a w szczególności przygotowania do życia w małżeństwie. Tu także przypomina, że Kościół, który ostatnio w tej dziedzinie podjął wiele inicjatyw, nie może na tym polu zastąpić rodziny. Jan Paweł II stwierdza, że przygotowanie do przyszłego życia małżeńskiego jest przede wszystkim zadaniem rodziny. Postulat ten rodzi potrzebę szczególnej solidarności rodzin, która może przyjąć różne formy organizacyjne, takie jak np. „rodziny rodzin”, czy też „oazy rodzin”.

5. RODZINA A NARÓD I PAŃSTWO

Rodzina uchodzi słusznie za podstawową komórkę życia społecznego. Powinna cieszyć się uznaniem swojej nienaruszalnej tożsamości i podmiotowości ze strony innych, większych społeczności. Jako wspólnota miłości i życia jest społecznością suwerenną, choć równocześnie wielorako zależną od innych społeczności. To wskazuje, że ma swoje prawa, ale i obowiązki.

Omawiając relację rodziny do społeczeństwa, Jan Paweł II wskazuje na więzi, jakie łączą rodzinę z narodem i państwem. Więź rodziny z narodem polega głównie na uczestnictwie w jego kulturze. Rodzice wydają potomstwo w pewnym sensie także dla narodu. Dzieci stają się współuczestnikami dziedzictwa historycznego i kulturowego tego narodu, do którego przynależą.

Związek rodziny z państwem widzi Jan Paweł II w wymiarach zasady pomocniczości. Rodzina sama nie jest wystarczająca. Nie dysponuje wszystkimi środkami niezbędnymi jej do realizacji własnych celów, szczególnie w dziedzinie wykształcenia i wychowania. Tu ma prawo korzystać z pomocy państwa, ale tylko w takim stopniu, w jakim sama nie jest w stanie sobie właściwych celów osiągnąć. Nadmierny interwencjonizm państwowy jest z zasady szkodliwy dla rodziny.

Pomocniczość państwa wobec rodziny winna się także wyrażać w dziedzinie ochrony zdrowia i życia obywateli, a zwłaszcza w podejmowaniu odpowiednich środków dotyczących świata pracy. W grę tu wchodzi głównie

¹² Tamże, 12.

pomoc w dziedzinie przewycięzaniu bezrobocia i dowartościowania pracy kobiet¹³.

6. RODZINA PODSTAWĄ CYWILIZACJI MIŁOŚCI

Rodzina jako podstawowa wspólnota życia społecznego ma swoje szczególne odniesienie do tego, co papież Paweł VI nazwał „cywilizacją miłości”. Leży po prostu u jej podstaw, jest jej centrum i sercem. Jednak faktem stała się dzisiaj w świecie – zauważa Jan Paweł II – destrukcyjna „anty-cywilizacja”, będąca w swej istocie „cywilizacją użycia”, a w konsekwencji „cywilizacją śmierci”. Na gruncie takiej cywilizacji kobieta była przedmiotem dla mężczyzny, dzieci stają się przeszkodą dla rodziców, a rodzina jest traktowana jako instytucja ograniczająca wolność jej członków. W nurcie tym mieszczą się wprowadzone w niektórych szkołach, mimo protestów rodziców, programy wychowania seksualnego, a także cały ruch proaborcyjny. Na linii tych trendów mieści się także propaganda bezpiecznego seksu. Wszystko to stanowi ogromne zagrożenie przede wszystkim dla rodziny i niesie niebezpieczeństwo dekadencji dla całej kultury ludzkiej. Należy przeto sobie uświadamiać, że współczesna cywilizacja, mimo licznych pozytywnych osiągnięć, jest cywilizacją chorą, stanowi źródło głębokich schorzeń człowieka. Powodem tego jest to, iż cywilizacja ta oderwała się od pełnej prawdy o człowieku. Stąd zachodzi pilna konieczność przywrócenia „blasku prawdy” o tym, kim jest mężczyzna i kobieta jako istota ludzka.

Opierając się na tekstach biblijnych, Papież przeprowadza głęboką analizę miłości, nazywając „wielką kartą cywilizacji miłości” Hymn o miłości z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian¹⁴. W tym kontekście, podejmuje też analizę wolności, łącząc ją z prawdą. Przy tej okazji rozprawia się także z indywidualizmem, a opowiada się za personalizmem. Indywidualizm oznacza takie użycie wolności, w którym podmiot czyni to, co sam chce. On sam też „ustanawia prawdę” tego, co chce. Nie chce stawać się darem dla drugiego w prawdzie¹⁵.

Miłość jako zaprzeczenie postawy indywidualistycznej, miłość jako przykazanie łączy Jan Paweł II z przykazaniem „czcij ojca swego i matkę swoją”. Wskazuje przy tym, że w przykazaniu tym nie jest tylko zawarta powinność oddawania czci rodzicom przez dzieci, ale – w pewnym sensie także – dzieciom ze strony rodziców. Rodzice swoim postępowaniem, swoją miłością wzajemną i do ich dzieci – powinni sobie jakby „zasłużyć” na cześć

¹³ Por. tamże, 17.

¹⁴ Por. tamże, 14.

¹⁵ Por. tamże.

ze strony ich dzieci. Tego typu rodzina stanowi fundament cywilizacji miłości. Dlatego też Jan Paweł II stwierdza, iż „poprzez rodzinę przepływa główny nurt cywilizacji miłości”¹⁶.

7. ZAKOŃCZENIE

List do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II jest rzeczywiście szczególnym darem Piotra naszych czasów dla współczesnej rodziny ludzkiej. Jest to list bardzo serdeczny i zarazem bardzo osobisty. W Roku Rodziny powinien on trafić do każdego ogniska rodzinnego, stać się przedmiotem uważnej lektury, medytacji i zachętą do modlitwy. Stopień jego przyjęcia i wprowadzenia w życie będzie miał wpływ na ukształtowanie się jutra Kościoła i świata.

¹⁶ Tamże.